Religijne, Ludu, mój ludu

Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?
W czemem zasmucił, albo w czem zawinił?
Jam Cię wyzwolił z mocy Faraona,
A tyś przyrządził krzyż na me ramiona.

Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?
W czemem zasmucił, albo w czem zawinił?
Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący,
Tyś Mi zgotował śmierci znak hańbiący.

Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?
W czemem zasmucił, albo w czem zawinił?
Jam ciebie szczepił winnico wybrana,
A tyś Mnie octem poił swego Pana.

Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?
W czemem zasmucił, albo w czem zawinił?
Jam dla cię spuszczał na Egipt karanie,
A tyś Mnie wydał na ubiczowanie.

Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?
W czemem zasmucił, albo w czem zawinił?
Jam Faraona dał w odmęt bałwanów,
A tyś Mnie wydał książętom kapłanów.

Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?
W czemem zasmucił, albo w czem zawinił?
Morzem otworzył, byś szedł suchą nogą,
A tyś Mi włócznią bok otworzył srogą.

Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?
W czemem zasmucił, albo w czem zawinił?
Jam ci był wodzem w kolumnie obłoku,
Tyś mnie wiódł słuchać Piłata wyroku.

Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?
W czemem zasmucił, albo w czem zawinił?
Jam ciebie karmił manny rozkoszami,
Tyś mnie odpłacił policzkowaniami.

Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?
W czemem zasmucił, albo w czem zawinił?
Jam ci ze skały dobył wodę zdrową,
A tyś mnie poił goryczą żółciową.

Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?
W czemem zasmucił, albo w czem zawinił?
Jam dał że zbici Chanaan królowie,
A ty zaś trzciną biłeś mnie po głowie.

Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?
W czemem zasmucił, albo w czem zawinił?
Jam ci dał berło Judzie powierzone,
A tyś mnie wtłoczył cierniową koronę.

Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?
W czemem zasmucił, albo w czem zawinił?
Jam cię wywyższył między narodami,
Tyś Mnie na krzyżu podwyższył z łotrami.